Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi w Krakowie przesyłką ... za odnoszenie do mieszkania ... 40 hal. miesięcznie.

... Redakcji i Administracji: róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej l. 7. Rękopisu Redakcja nie zwraca.
Telefon Nr 190.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny, założony w r. 1893 przez Józefa Rogosza

REDAKTOR NACZELNY: Dr. ANTONI BEAUPRÉ.

Wydanie poranne

Przedpłata
na „Głos Narodu“ wynosi na prowincji: miesięcznie kor. 2·70. W państwie niemieckiem kwartalnie: 10 koron. W innych państwach kwartalnie koron 12·—.

Numer pojedynczy w miejscu 10 h., na prowincji 12 h. Każda zmiana adresu 40 h. Numer niedzielny illustrowany 14 hal.

Nr. 236 Kraków, Poniedziałek dnia 28 Sierpnia 1905 r. Rok XIII.

Od Administracji.

Szan. P. T. Prenumeratorów upraszamy o rychłe odnowienie prenumeraty, celem uniknięcia przerwy w dostawie dziennika.

Prenumerata na miesiąc Wrzesień wynosi w miejscu 2 kor., z odnoszeniem 2 kor. 40 hal., na prowincji 2 kor. 70 hal.

Nowo przystępujący prenumeratorowie otrzymają początek sensacyjnej powieści »Narzeczona Lotaryngji« Juljusza Mary, pierwsze 28 arkuszy za dopłatą 40 hal.

Obrady w Portsmouth.

Odroczenie konferencji.

Portsmouth 28 sierpnia. Na sobotniem popołudniowem posiedzeniu konferencji pokojowej podpisano protokół z ostatniego posiedzenia konferencji. Po półtoragodzinnych obradach **odroczono konferencję do poniedziałku.**

Paryż 28 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że Witte w rozmowie z jego korespondentem wyraził przekonanie, iż Komura dlatego do poniedziałku odroczył konferencję, aby postawić w poniedziałek nowe propozycje.

Sytuacja.

Paryż 28 sierpnia. *Matin* donosi z Portsmouth, że Witte zaprzeczył, jakoby powiedział, że Rosja byłaby gotową odstąpić część Sachalinu, lecz wzdraga się zapłacić odszkodowania.

Paryż 28 sierpnia. *Eclair* donosi z Petersburga, że Witte czyni nadludzkie wysiłki, aby dojść do zgody w sprawie Sachalinu. — Pokój jest rzeczą postanowioną, a podpisanie zawieszenia broni miałoby bezpośrednio nastąpić.

Paryż 28 sierpnia. (Tel. wł.) Dzienniki donoszą z Portsmouth, że pokój w zasadzie jest już postanowiony, a pozostałe jeszcze trudności odnoszą się tylko do formy, w której ugoda ma być zawarta. Zdaje się, że kwestja ta będzie oddana sądowi rozjemczemu, na którą zgodzą się obie strony i wybiorą swych zastępców.

Stanowisko cara.

Nowy Jork 28 sierpnia. (B. Reutera). Z Oysterbay donoszą, że car odrzucił propozycje japońskie.

Berlin 28 sierpnia. (Tel. wł.) *Local Anzg.* donosi z Petersburga, że odpowiedź cara na propozycje Roosevelta miała brzmieć następująco: »Nie jestem w stanie zgodzić się na propozycje prezydenta Roosevelta, jakkolwiek jestem przekonany o jego życzliwych chęciach. Jeżeli jednak Roosevelt zbierze sąd rozjemczy i przedłoży mu propozycje w formie nieubliżającej Rosji, jestem gotów uznać ten sąd«.

Niemcy wobec kwestji pokoju.

Nowy Jork 28 sierpnia. *Ass. Press.* donosi, że Bülow oświadczył wobec jej korespondenta w Niemczech, że od samego początku akcji prezydenta Roosevelta cesarz i rząd niemiecki nigdy nie zaniechali działać na korzyść pokoju, ilekroć do tego zdarzyła się sposobność. Niemcy są tak samo jak Stany Zjednoczone interesowane w tem, aby niepewność, która zawsze towarzyszy wielkim wojnom, raz ustała. Cesarz i rząd niemiecki życzą sobie z całego serca, aby akcja prezydenta Roosevelta była skuteczną.

KRONIKA.

Wiadomości osobiste. JE. pan namiestnik hr. Potocki przejechał w sobotę wieczorem przez Kraków do Lwowa.

P. marszałek krajowy przejechał wczoraj przez Kraków do Wiednia.

Tytuły książęce. Cesarz nadał członkom kilku nastu domów książęcych dla ich osoby i ich prawych następców zamiast dotychczasowego przydomku *Fürstlicher Gnaden* przydomek *Durchlaucht*, między innymi także książętom Lubomirskiemu, Sułkowskiemu, Czartoryskiemu, Sanguszce, Jabłonowskiemu, Ponińskiemu, Sapiesze i Radziwiłłowi (linii galicyjskiej).

Z teatru. Zamiast zapowiedzianego we środę „Rewizora z Petersburga“ artyści teatru miejskiego odegrają „Wesele“ Wyspiańskiego.

Festyn Stow. katol. młodzieży krawieckiej urządzony wczoraj w Parku Jordana, — spotkał się z poparciem publiczności.

W programie festynu wzięły udział trzy muzyki: Orkiestra smyczkowa „Harmonji“ — kapela salinarna z Wieliczki, która przygrywała na boisku do tańca, oraz Mandoliniści. Powodzenie miała tombola i Koło szczęścia, gdzie w krótkim czasie wszystkie losy zostały wyczerpane. Humorystyczną stronę programu wypełniła banda cyganów z niedźwiedziem (teatralnym). Na zakończenie zabawy odbył się korowód, oraz złożenie hołdu Kościuszce.

W Parku krakowskim koncertowała wczoraj doskonała kapela salinarna z Bochni, która pod batutą swojego długoletniego kapelmistrza p. Langera wykonała „Wianek mistrzów polskiej muzyki“, składający się z utworów Chopina, Kurpińskiego, Moniuszki, Noskowskiego i Żeleńskiego. Orkiestra odegrała także efektownego marsza z pieśni polskich i potpoury, ułkładu p. Langera. — Publiczność darzyła bocheńską orkiestrę sutymi oklaskami.

Dwa pęknięcia rur. Straż pożarna w sobotę wieczorem została zaalarmowaną dwukrotnie. O godzinie ½10 w podwórzu domu pod l. 36 przy ul. Karmelickiej pękła rura wodociągowa. Na miejsce przybył oddział straży z naczelnikiem p. Nowotnym, który poczynił odpowiednie zarządzenia, a biuro wodociągowe wydelegowało odpowiednią służbę celem wymiany rury.

O godzinie 10 wieczorem w Rynku głównym naprzeciw handlu p. Wentzla zapalił się skutkiem pęknięcia rury gaz, wydobywający się koło latarni. Pogotowie pożarne przybyło w chwili, kiedy już gazownia zarządziła naprawę pękniętej rury.

Samobójstwo. W Podgórzu w sobotę odebrał sobie życie około 30 lat liczący żyd Kühn, wyrobnik, który się obwiesił na drzewie na plantach.

Z sądu. Głośna sprawa Włodzimierza Angelusa i spólników rozpocznie się dnia 1 października przed sądem przysięgłych. Rozprawie przewodniczyć będzie prawdopodobnie nowo mianowany radca sądu krajowego dr Stanisław Trzaskowski, oskarżenie wnosić będzie zastępca prokuratora dr Tokarz. Obronę prowadzić będą adwokaci dr Włod. Lewicki, dr Goldhammer i dr Seinfeld. Rozprawa potrwa 14 dni.

Dnia 19 b. m. rozpocznie się dwudniowa rozprawa przeciw Włodzimierzowi Piseckiemu o zbrodnię morderstwa żony i dziecka. Pisecki, którego stan zdrowia nie jest pomyślny, został z szpitala przeniesiony do więzienia śledczego. Za czterech kul, które utkwiły w nim, dwie wydobyto; pozostała w organizmie kula w piersiach, której nie wydobywano ze względu na niebezpieczeństwo życia, oraz kula, która uwięzła w skroni, a której dotąd nie odnaleziono. Obronę Piseckiego prowadzić będzie dr Włod. Lewicki.

NEKROLOGJA.

O. Wincenty Jarosiński, b. przeor OO. Karmelitów krakowskiego konwentu, zmarł zeszłego tygodnia w Paryżu przeżywszy lat 44.

Z TEATRU.

Na białej karcie w księdze czynów i zasług dyr. Solskiego zapisały się pierwsze głoski; inicjał był piękny, wypracowany starannie, a po części i misternie ręką doświadczonego sztukmistrza.

Inauguracyjne przedstawienie zeszło się przypadkowo z jubileuszem »Wesela«, jako pierwszej sztuki żyjącego autora, która w nowym teatrze doszła liczby pięćdziesięciu przedstawień. Przez ten czteroletni okres zmieniło się przedewszystkiem ogromnie usposobienie słuchaczy wobec sztuki Wyspiańskiego — zatarła się drażniąca przymieszka sensacji literackiej, która pierwszym przedstawieniom zgotowała tak wyjątkowy sukces, książka rozeszła się w całym polskim świecie, poszczególne zdania weszły w formie przysłowiowej w mowę potoczną, a z pewnością niewielu bywa już teraz widzów w teatrze, którzy nie znają dokładnie treści dramatu, o ile nie umieją z niego całych ustępów na pamięć. Ta popularność *Wesela* utrudnia bardzo zadanie wykonawców, gdyż w niezwykły sposób spotęgowała i wysubtelniła wrażliwość widzów na efekt gry aktorskiej. Swiadomości tego dowodem była trema na sobotniem przedstawieniu dość wyraźna u wszystkich, nawet wypróbowanych już wykonawców ról głównych. Na jej karb położyć można pewne niedociągnięcia, jakie zdarzyły się tu i ówdzie.

Bo zresztą w całem przedstawieniu widoczny był duży nakład rozumnej reżyserskiej pracy współrzędny z sumiennemi usiłowaniami wszystkich grających. Każdego z widzów musiał mile dotknąć ład i porządek, panujące w tem przedstawieniu, dokładna świadomość swego zadania u każdego z wykonawców — a więc przymioty, od których odzwyczajono nas dość dawno na krakowskiej scenie. Przywrócono ustępy, opuszczane dotąd, niejeden szczegół nabrał dopiero teraz należytego znaczenia, a dokładniejsze i sharmonizowanie oglądzenie znamion nowej dyscypliny, będzie zadaniem doskonalenia się dalszych przedstawień *Wesela*.

Wstrzymując się na razie od oceny poszczególnych kreacyj, należy podnieść, iż plastyczna linja akcji dramatycznej, począwszy od sceny z Wernyhorą, zarysowała się daleko wyraźniej dzięki niezwykłym przymiotom aktorskim dyr. Solskiego wykonawcy roli Gospodarza. Serdecznem przejęciem i zapałem potrafił znakomity artysta od tej sceny przełamać pewną nieufność publiczności, przyzwyczajonej do wyjątkowo rzeczywiście nadających się do tej roli warunków zewnętrznych, głosu i tonu dawnego przedstawiciela p. Sobiesława. Dyrektora Solskiego wyróżniła publiczność długotrwałym oklaskiem po skończeniu drugiego aktu. *t.*

* * *

Inauguracyjne przedstawienie nowej dyrekcji odbyło się wobec widowni, wysprzedanej do ostatniego miejsca. Wytworna publiczność z pod trzech zaborów, bawiąca przejazdem w Krakowie, stawiła się nader licznie, nie brakło też stałych bywalców krakowskich i większości przedstawicieli świata literackiego i artystycznego. W loży parterowej ukrywał się dyskretnie dyr Pawlikowski, pojawiła się także p. J. Solska, która w przyszłym tygodniu wystąpi po raz pierwszy w „Erosie i Psyche“. Publiczność słuchała w tem uroczystem skupieniu i ciszy, jakie w teatrze krakowskim panują zawsze podczas przedstawień sztuk Wyspiańskiego. Po drugim akcie zerwały się dłuższe oklaski pod adresem dawnego ulubieńca Krakowa, dyr. Solskiego, któremu wręczono wieniec i kilka bukietów.

Teatr, odmalowany także wewnątrz, odświeżony i wyczyszczony, wywiera wrażenie korzystne przy nowem świetle białem, daleko silniejszem a łagodnem. Kurtynę mniejszą odświeżono, proscenja przemalowano na kolor ciemno pąsowy. Powszechnie nie znalazły uznania tylko tanie „secesyjne“ fryzy, którymi wcale niestosownie ozdobiono wszystkie korytarze teatru.



Powstanie w kolonjach niemieckich.
Misja niemiecka wymordowana przez powstańców: Siostra Felicyta Hiltner, ur. 1876 r. pod Paderbornem i Siostra Kordula Ebert, ur. 1878 r. koło Würzbergu, przybyła do Afryki dopiero przed kilku tygodniami. — Gabrjel Sontag, ur. 1873 r., poprzednio żołnierz w batalionie pionierów w Monachium, Andrzej Scholzen, lat 28.

Z Królestwa.

Przyczyny ogłoszenia stanu wojennego.

Petersburg 28 sierpnia. (Doniesienie pet. ajen. tel.) Departament policyjny donosi, że od końca r. 1904 objawiała się w zachodniej części Rosji bardzo intensywna działalność rozmaitych partyj rewolucyjnych, które połączyły się w akcji przeciw rządowi. Tajny żydowski związek »Bund« zaczął intensywnie występować; także polska partja rewolucyjna rozwinęła szczególną działalność i utworzyła organizację bojową o charakterze terrorystycznym i anarchistycznym.

Rozpoczęły się manifestacje i strejki w większych centrach, jak w Warszawie, mające na celu sprowadzenie jak największego zamieszania. Dążność ta objawiła się w ostatnich miesiącach z szczególną zaciętością. Wszystkie usiłowania uspokojenia ze strony ludzi, należących do umiarkowanego kierunku politycznego pozostały bez skutku. Na odezwę arcybiskupa warszawskiego, wzywającą do zaniechania opozycji, odpowiedziały organizacje partyj terrorystycznych odezwą, wzywającą robotników do dalszego prowadzenia walki przeciw kapitałowi i do sprowadzenia ogólnej rewolucji.

W drugiej połowie lipca nastąpił szereg manifestacyj, urządzonych przez „Bund" w Berdyczowie, Lublinie, Kownie, Białymstoku, Jekaterynosławiu i rozmaitych innych punktach obszaru zachodniego. Przychodziło do starć z wojskiem. Organizacja wezwała w odezwie, rozrzuconej w Warszawie, do strejku, jako wyrazu sympatji dla ofiar niepokoju w Białymstoku. Organizacja ogłosiła, że udało się jej dziesięć tysięcy rubli zdobyć w kasie w Opatowie i że podobne napady urządzono w Węgrowie i Lubartowie. Ostatnie znane wydarzenia w Warszawie spowodowały zawieszenie stanu oblężenia nad Warszawą i okolicą.

Koleje w Królestwie.

Wiedeń 28 sierpnia. Dyrekcja kolei państwowych w Wiedniu, podaje do wiadomości: Do stacji kolei nadwiślańskiej przez warszawską kolej i do linji pobocznych tych kolei, można znowu nadawać pakunki pośpieszne. Ruchu frachtowego jeszcze nie przywrócono.

Internowanie Tyszkiewicza.

Piszą nam z Warszawy:

Krążące od pewnego czasu w prasie galicyjskiej pogłoski o rzekomem internowaniu hrabiego Tyszkiewicza w jego majątku na Litwie, a nawet o zamierzonem jakoby zesłaniu go do gubernji Archangielskiej, nie mają żadnej podstawy i tak samo są nieprawdziwe, jak pogłoska o internowaniu Sienkiewicza.

Tego rodzaju represja rządu za podpisanie jakoby znanego protestu nie miałaby sensu już z tego choćby powodu, że memorjał ów podpisało około 5.000 osób i dotychczas nadchodzą jeszcze do ministerjum podpisy na oddzielnych arkuszach z różnych stron kraju.

TELEGRAMY.

Zwołanie Rady państwa.

Wiedeń 28 sierpnia. (Tel. wl.) *Mont. Revue* podaje, że Rada państwa będzie wkrótce zwołana. Według autentycznych informacyj, zebranie się jej ma nastąpić koło 25 września. Rząd wystąpi zaraz z dwoma przedłożeniami, mianowicie o upełnomocnienie do wydatków na wspólną kwotę, oraz z budżetem na rok 1906. Rządowi bardzo zależy na tem, aby budżet był załatwiony przed Nowym Rokiem. W razie uchwalenia tegoż Sejmy będą mogły obradować jeszcze przez styczeń i luty.

Sprawy węgierskie.

Budapeszt 28 sierpnia. (Tel. wl.) Pogłoski, jakoby monarcha zamianował b. ministra skarbu Lukacsa pośrednikiem między rządem a opozycją, są nieprawdziwe. Lukacs wycofał się z życia publicznego, a zresztą jest on za zręcznym politykiem, aby się podejmował misji, skazanej z góry na przegraną.

Cesarz na manewrach.

Bozen 28 sierpnia. Cesarz przybył tu w niedzielę o godz. 7-ej rano. Na dworcu powitali cesarza naczelnicy władz i licznie zebrana publiczność. Z dworca kolejowego udał się cesarz do hotelu, gdzie przyjmował deputacje. Po drodze wysłuchał Mszy św. w kościele Serca P. Jezusa. O godzinie 12 tej udał się cesarz na dworzec kolejowy, skąd pojechał prosto na pole manewrów do Mendel.

Mendel 28 sierpnia. Cesarz przybył tutaj i udał się następnie powozem do Romena, dokąd przybył o godz. 3-ej popołudniu.

Wydawca Dr Antoni Beaupré. Redaktor odpowiedzialny: Jan Grzywiński. W Drukarni »Głosu Narodu« w Krakowie, pod zarządem S. Szembeka.